Sygn. akt **XXVIII C 7280/21**

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 września 2022 r.

SĄD OKRĘGOWY w WARSZAWIE XXVIII WYDZIAŁ CYWILNY
w składzie:

Przewodniczący: **sędzia** (delegowany) **Maciej Wójcicki**
Protokolant: **Adrianna Hutnik**

po rozpoznaniu w dniu 08.09.2022 r. w Warszawie
na rozprawie
sprawy z powództwa
przeciwko **Raiffeisen Bank International Aktiengesellschaft z siedzibą w Wiedniu**
o ustalenie i zapłatę

I. ustala, że umowa o kredyt hipoteczny nr z dnia 03.12.2007 r. zawarta przez powodów z poprzednikiem prawnym pozwanego Raiffeisen Bank International Aktiengesellschaft z siedzibą w Wiedniu – EFG Eurobank Ergasias Societe Anonyme z siedzibą w Atenach jest nieważna;
II. zasądza od pozwanego **Raiffeisen Bank International Aktiengesellschaft z siedzibą w Wiedniu** na rzecz powodów kwotę 120.466,34 zł (sto dwadzieścia tysiące czterysta sześćdziesiąt sześć złotych trzydzieści cztery grosze) oraz kwotę 66.952,89 CHF (sześćdziesiąt sześć tysięcy dziewięćset pięćdziesiąt dwa franki szwajcarskie osiemdziesiąt dziewięć centymów) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 31.05.2021 r. do dnia zapłaty;
III. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
IV. zasądza od pozwanego **Raiffeisen Bank International Aktiengesellschaft z siedzibą w Wiedniu** na rzecz powodów kwotę 11.834,00 zł (jedenaście tysięcy osiemset trzydzieści cztery złote) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 10.834,00 zł (dziesięć tysięcy osiemset trzydzieści cztery złote) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;
V. zwraca powodom z rachunku Skarbu Państwa kwotę 2.000,00 zł (dwa tysiące złotych) tytułem zwrotu niewykorzystanej zaliczki na wynagrodzenia biegłego.

sędzia Maciej Wójcicki

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo w zakresie roszczenia głównego – roszczenia o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego między stronami postepowania wynikającego z nieważnej przedmiotowej umowy kredytu łączącej strony postępowania i roszczenia o zapłatę zasługiwało w całości na uwzględnienie.

Na wstępie zaznaczyć jedynie należy, że w uzasadnieniu wyroku nie ma potrzeby, a tym bardziej obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów prezentowanych przez strony postępowania, o ile nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy (*por. uzasadnienie wyrok SN z dnia 29 października 1998 r. w sprawie sygn. akt II UKN 282/98*). Celem uzasadnienia wyroku nie jest bowiem ocena stanowisk stron, ale wyjaśnienie istotnych motywów rozstrzygnięcia. Dopuszczalne jest zatem rozprawienie się z poszczególnymi zarzutami niejako w całości, poprzez zaprezentowanie odmiennego zapatrywania w kwestii faktów lub prawa niepozostawiające przestrzeni dla racjonalnej obrony pozostałych zarzutów, które – przy uwzględnieniu koncepcji sądu – stają się wówczas bezprzedmiotowe (*por. uzasadnienie wyroku SA w Warszawie z 20 grudnia 2017 r. w sprawie sygn. VI ACa 1651/15*). Uzasadnienie wyroku pełni funkcję sprawozdawczą a nie prawotwórczą. Rola uzasadnienia sprowadza się do wyjaśnienia motywów rozstrzygnięcia. (*por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 12 stycznia 2012 r. w sprawie sygn. II CSK 274/11*). Sąd (…) jest obowiązany zamieścić w swoim uzasadnieniu wyłącznie takie elementy, które ze względu na treść (…) i zakres rozpoznania są potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy, nie ma zaś obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów i zarzutów prezentowanych przez strony, jeśli z uwagi na inne uwarunkowania (…) nie mają już one znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (*por. uzasadnienie postanowienia SN z dnia 16 marca 2012 r. w sprawie sygn. akt IV CSK 373/11*).

Zgodnie z przepisem art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez Sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Powództwo o ustalenie stosunku prawnego lub prawa może być zatem uwzględnione wtedy, gdy zostanie wykazane spełnienie dwóch przesłanek o charakterze merytorycznym, tj. interesu prawnego oraz wykazania prawdziwości twierdzeń powoda. Pierwsza z nich warunkuje określony skutek tego powództwa, decydując o dopuszczalności badania i ustalania prawdziwości twierdzeń powoda, a wykazanie istnienia drugiej ma znaczenie dla oceny merytorycznej zasadności powództwa. (…) Interes prawny w żądaniu ustalenia musi wynikać z sytuacji prawnej, w jakiej znajduje się powód i, zgodnie z zasadą aktualności, istnieć w dacie wyrokowania. (*por. wyrok SN z dnia 18 kwietnia 2012 r. w sprawie sygn. akt V CSK 149/11*). Badanie drugiej z przesłanek tj. prawdziwości twierdzeń powoda może nastąpić dopiero po ustaleniu istnienia interesu prawnego. Pojęcie interesu prawnego w rozumieniu powołanego przepisu, traktowane jest jako szczególny rodzaj klauzuli generalnej i oznacza obiektywną konieczność (*potrzebę prawną*) udzielenia ochrony określonej sferze prawnej, gdy powstała sytuacja, która grozi naruszeniem prawa przysługującego uprawnionemu, bądź powstała wątpliwość co do jego istnienia. (…) Powództwo z art. 189 k.p.c. musi być celowe, ma bowiem spełniać realną funkcję prawną. Interes prawny musi odnosić się bezpośrednio do sytuacji prawnej powoda lub do stosunków prawnych, w jakich pozostaje powód (*por. wyrok SA w Krakowie z dnia 22 kwietnia 2016 r. w sprawie sygn. akt I ACa 37/16*). Interes prawny, o którym mowa w art. 189 k.p.c., należy pojmować jako interes dotyczący szeroko rozumianych praw i stosunków prawnych, który z reguły występuje w sytuacjach, w których zachodzi obiektywna niepewność co do prawa lub stosunku prawnego z przyczyn natury

faktycznej lub prawnej (*por. wyrok SN z dnia 14 marca 2012 r. w sprawie sygn. akt II CSK 252/11*). Przy tym interes prawny powinien być pojmowany szeroko, jako potrzeba wprowadzenia pewności co do istnienia określonego stosunku prawnego lub prawa, w celu zapewnienia powodowi pełnej ochrony prawnej w zakresie wszystkich możliwych skutków prawnych, jakie występują obecnie oraz jakie obiektywnie rzecz biorąc mogą wystąpić w przyszłości, jako następstwa spornego stosunku prawnego lub prawa (*por. wyrok SA w Lublinie z dnia 16 czerwca 2016 r. w sprawie sygn. akt I ACa 990/15*). Interes prawny (…) jest to obiektywna, czyli wywołana rzeczywistą koniecznością ochrony określonej sfery prawnej, potrzeba uzyskania przez stronę powodową odpowiedniej treści wyroku. Interes prawny istnieje wówczas, gdy istnieje niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich kwestionowania lub naruszenia, zatem gdy zachodzi swoista potrzeba ich potwierdzenia, wynikająca z sytuacji prawnej w jakiej znajduje się powód (*por. uchwałę SN z dnia 14 marca 2014 r. w sprawie sygn. akt III CZP 121/13*). Jednocześnie interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie istnienia lub nieistnienia prawa lub stosunku prawnego w zasadzie (…) nie zachodzi, jeżeli zainteresowany może na innej drodze osiągnąć w pełni ochronę swoich praw. Interes prawny powinien być rozumiany elastycznie, z uwzględnieniem celowościowej wykładni tego pojęcia, konkretnych okoliczności danej sprawy i tego, czy strona może uzyskać pełną ochronę swoich praw w drodze innego powództwa (*por. wyrok SN z dnia 2 października 2015 r. w sprawie sygn. akt II CSK 610/14, wyrok SN z dnia 22 października 2014 r. w sprawie sygn. akt II CSK 687/13, wyrok SN z dnia 6 października 2017 r. w sprawie sygn. akt V CSK 52/17*). Brak interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. w wytoczeniu powództwa stanowi wystarczającą przesłankę do jego oddalenia bez konieczności badania ustalenia prawa (*por. wyro SA w Warszawie z dnia 25 maja 2017 r. w sprawie sygn. akt I ACa 452/16*).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy wskazać przede wszystkim należy, że powodowie wykazali zarówno istnienie swojego interesu prawnego w ustaleniu, że stosunek prawny między nimi a pozwanym wynikający z nieważnej umowy o kredyt hipoteczny nr z dnia 03.12.2007 r. zawartej przez nich z poprzednikiem prawnym pozwanego nie istnieje, jak też wykazali prawdziwość swoich twierdzeń. W szczególności wykazali zwłaszcza, że zawarta między nimi a pierwotnie poprzednikiem prawnym pozwanego a obecnie pozwanym przedmiotowa umowa o kredyt jest nieważna. Powodowie, jako strony tej właśnie umowy kredytu, bez wątpienia mają interes prawny w ustaleniu przede wszystkim, że zawarta przez nich z pozwanym przedmiotowa umowa o kredyt jest nieważna i konsekwencji ustalenie, że stosunek prawny między nimi a pozwanym wynikający z tej właśnie nieważnej umowy nie istnieje. Istnienie tego stosunku prawnego w takim kształcie bezsprzecznie ma wpływ na sytuację prawną powodów. Ich interes prawny wyraża się bowiem w tym, że powodowie zmierzają do przywrócenia stanu prawnego, jaki istniał przed zawarciem przez nich tej umowy jak też w tym, że istnieje niepewność stanu prawnego i/lub prawa wynikająca z zawartej przez nich z pozwanym umowy o kredyt i jej wykonania i w konsekwencji zachodzi potrzeba uzyskania przez nich pewności tego prawa. Interes prawny powodów polega zatem na ustaleniu pewnego stanu prawa co do tego czy przedmiotowa umowa kredytu jest ważna, czy istnieje, czy nadal ich wiąże i w konsekwencji czy stosunek prawny oparty o tą właśnie umowę istnieje jak też czy nadal powinni oni spłacać kredyt zgodnie z jej postanowieniami.

Podkreślenia wymaga przy tym, że wytoczenie przez powodów powództwa o zapłatę nawet zawierające w sobie żądanie zapłaty konkretnej kwoty, konkretnych kwot w związku z nieważnością umowy kredytu, nie jest i nie może być uznane w okolicznościach i realiach przedmiotowej sprawy za powództwo dalej idące od wytoczonego przez nich w niniejszej sprawie powództwa o ustalenie, co uzasadniałoby przyjęcie braku interesu prawnego powodów w niniejszej sprawie i w konsekwencji oddalenie przedmiotowego powództwa o

ustalenie. Pamiętać przy tym bowiem należy, że powodowie mogliby jedynie wystąpić z roszczeniem o zapłatę w zakresie jedynie wymagalnych, a więc już zapłaconych na rzecz pozwanego świadczeń, a nie należności, które nie są jeszcze wymagalne – nie zostały dotychczas przez nich na rzecz jego wpłacone. A ponadto, nawet jeżeli powodowie złożyliby wyłącznie pozew o zapłatę na ich rzecz wpłaconych nienależnie na rzecz pozwanego kwot (*w wykonaniu nieważnej umowy*) lub też jeśli zażądaliby w pozwie jedynie zwrotu nadpłaconych rat kapitałowo-odsetkowych w sytuacji uznania, że niektóre postanowienia umowy są nieważne lub też cała umowa jest nieważna, to kwestia ważności umowy stanowiłaby przedmiot rozważań Sądu jedynie w uzasadnieniu wyroku. Nie byłaby objęta natomiast sentencją wyroku w związku z czym mogłaby nadal pozostawać wątpliwość co do dalszych zasad i formy spłaty rat kredytu w przyszłości oraz czy w ogóle taka umowa powinna być nadal wykonywana. Wynikająca bowiem z przepisu art. 365 § 1 k.p.c. moc wiążąca wyroku dotyczy związania jedynie sentencją, a nie uzasadnieniem wyroku innego Sądu, czyli przesłankami faktycznymi i prawnymi przyjętymi za jego podstawę, gdyż zakresem prawomocności materialnej jest objęty tylko ostateczny wynik rozstrzygnięcia, a nie jego przesłanki (*por. wyrok SN z dnia 13 stycznia 2000 r. w sprawie sygn. akt II CKN 655/98, wyrok SN z dnia z 23 maja 2002 r. w sprawie sygn. akt IV CKN 1073/00 oraz wyrok SN z dnia 11 lutego 2021 r. w sprawie sygn. akt II USKP 20/21*). Nawet zatem uwzględnienie roszczenia powodów o zapłatę w związku z nieważnością umowy kredytu bez jednoczesnego wystąpienia przez nich obok tego żądania z roszczeniem o ustalenie nieważności umowy kredytu nie daje pewności nieistnienia tego stosunku prawnego między stronami i nie eliminuje konieczności wykonywania postanowień tej umowy w dalszym ciągu, a w konsekwencji w przypadku nawet uwzględniania ich powództwa o zapłatę dochodzenia przez powodów roszczeń za dalsze okresy nieobjęte procesem o zapłatę. Taką pewność daje natomiast jedynie powództwo o ustalenie nieistnienia i/lub nieważności takiego stosunku prawnego. Podkreślić przy tym również należy, że za posiadaniem przez powodów interesu prawnego w ustaleniu nieważności przedmiotowej umowy kredytu przemawiał także fakt, że zabezpieczeniem tej umowy jest hipoteka ustanowiona na oznaczonej w umowie nieruchomości, a zgodnie z przepisem art. 94 Ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (Dz.U.2021/1177) wygaśnięcie wierzytelności zabezpieczonej hipoteką pociąga za sobą wygaśnięcie hipoteki, chyba że z danego stosunku prawnego mogą powstać w przyszłości kolejne wierzytelności podlegające zabezpieczeniu (…). Oznacza to zatem, że dopiero stwierdzenie w sentencji wyroku, że umowa kredytu jest nieważna, może stanowić potwierdzenie wygaśnięcia takiej hipoteki, a wyrok ustalający nieważność takiej umowy może być podstawą wpisu w księdze wieczystej (*por. uchwałę SN z dnia 14 marca 2014 roku, III CZP 121/13, uzasadnienie postanowienia SN z dnia 19 lipca 2006 r. w sprawie sygn. akt I CSK 151/06, uzasadnienie postanowienia SN z dnia 22 lutego 2007 r. w sprawie sygn. akt III CSK 344/06 oraz uchwale SN z dnia 8 września 2021 r. w sprawie sygn. akt III CZP 28/21*). W tych okolicznościach powodowie bezsprzecznie posiadali więc interes prawny w ustaleniu nieważności przedmiotowej umowy kredytu. Nie bezznaczeniowe jest przy tym również to, że w realiach przedmiotowej sprawy powodowie obok roszczenia o ustalenie wystąpili przeciwko pozwanemu również z roszczeniem o zapłatę co tym bardziej potwierdza ich nie tylko legitymację procesową, ale również ich interes prawny w ustaleniu nieważności tej właśnie umowy kredytu. Dlatego też z tych względów uznać należało, że powodowie mają interes prawny w ustaleniu, że stosunek prawny między nimi a pozwanym wynikający z nieważnej w/w umowy nie istnieje.

W przedmiotowej sprawie bezsporne między stronami było, że na podstawie wniosku powodów poprzednik prawny pozwanego przyznał powodom i w konsekwencji zawarł z nimi umowę o kredyt hipoteczny nr Bezsporne były przy tym okoliczności towarzyszące podpisaniu przedmiotowej umowy jak też jej warunki i postanowienia. Jak też bezsporne

było, że powodowie w ramach realizacji łączącej ich z pozwanym umowy o kredyt uiścili na rzecz poprzednika prawnego pozwanego i/lub pozwanego do dnia 22.06.2022 r. łącznie i czego pozwany w zasadzie nie kwestionował. Główną osią sporu między stronami postępowania było natomiast czy umowa ta jest ważna czy też nie. W konsekwencji kluczową kwestią w niniejszym postępowaniu było więc ustalenie czy łącząca strony postępowania umowa jest ważna, a w dalszej części czy w związku z tym powodom należny jest zwrot kwot przez nich wpłaconych na rzecz pozwanego.

Biorąc zatem pod rozwagę tylko i wyłącznie literalne brzmienie postanowień w/w umowy o kredyt i załączników do niej oraz postanowień właściwego do niej regulaminu uznać należy, wbrew przy tym stanowisku procesowemu pozwanego, że umowa ta, jako sprzeczna z ustawą, jest nieważna w oparciu o regulację przepisu art. 58 § 1 k.c., w zw. z przepisem art. 69 ust. 1 i 2 Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe [Dz.U.2020/1896, dalej: „p.b.”] oraz w zw. z przepisem art. 353^1 k.c., choć częściowo w innym zakresie niż wskazywali na to powodowie. Umowa ta jest również nieważna w związku z występowaniem w niej niedozwolonych klauzul umownych.

Zgodnie z przepisem art. 69 ust. 1 i 2 p.b. (*w brzmieniu obwiązującym w dniu zawarcia przez strony postępowania przedmiotowej umowy o kredyt*) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. (…) Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: (…) strony umowy, (…) kwotę i walutę kredytu, (…) cel, na który kredyt został udzielony, (…) zasady i termin spłaty kredytu, (…) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, (…) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, (…) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, (…) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, (…) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, (…) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy. Umowa kredytu jest więc umową nazwaną, dwustronnie zobowiązującą i odpłatną, na podstawie której bank zobowiązuje się do udzielenia kredytu, a potem jest uprawniony do uzyskania spłaty oddanej do dyspozycji kredytobiorcy kwoty, a kredytobiorca w zamian za wypłatę mu przez bank określonej kwoty kredytu zobowiązuje się zwrotu oddanej do jego dyspozycji tej właśnie kwoty oraz zapłatę bankowi odsetek oraz prowizji (*mających charakter wynagrodzenia za korzystanie ze środków pieniężnych banku*). Jest też umową konsensualną, to znaczy dochodzi do skutku w wyniku samego uzgodnienia przez strony jej podstawowych postanowień. Podkreślenia wymaga przy tym zwłaszcza, że przedmiotem tej umowy musi być określona kwota pieniężna – suma kredytu, której zasady spłaty określa ta właśnie umowa

W realiach i okolicznościach przedmiotowej sprawy powodowie zawarli z pozwanym umowę kredytu indeksowanego do waluty obcej – do franka szwajcarskiego. Zgodnie z postanowieniami tej umowy na powodach ciążył obowiązek spłaty kredytu wraz z odsetkami, opłatami i prowizjami i w związku z tym przyjęli oni na siebie obowiązek spłaty kwoty kredytu w walucie obcej franku szwajcarskim ustalonej w złotych polskich z zastosowaniem podwójnej indeksacji do waluty obcej (*postanowienia §2 ust. 1. w zw. z §5 ust. 1. i w zw. z § 6 ust. 1., 2. i 4. w/w umowy oraz postanowienia §4 ust. 1. i 5. w zw. z §7 ust. 4. i w zw. z §9 ust. 1. i 2. regulaminu kredytu hipotecznego udzielonego przez Polbank EFG*), a więc z zastosowaniem klauzuli waloryzacyjnej.

Podkreślenia wymaga przy tym, że o ile przyjąć należy, że posłużenie się w ramach swobody umów (*zasady swobody umów wyrażonej w przepisie art. 353^1 k.c.*) w zakresie określenia wartości świadczenia jednej ze stron tego stosunku klauzulą waloryzacyjną jest dopuszczalne i jako takie nie jest sprzeczne z prawem jak też nie sprzeciwia się właściwości

(*naturze*) tego rodzaju stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego to nie może to jednak odbywać się w sposób całkowicie dowolny, arbitralny i nieprzewidywalny, a już tym bardziej z korzyścią tylko i wyłącznie dla jednej strony danego stosunku zobowiązaniowego. W przypadku określenia wysokości świadczenia strony danego stosunku w oparciu o waloryzację przyjąć należy, że miernik wartości służący tejże waloryzacji powinien być określony w sposób skonkretyzowany, szczegółowy, jednoznaczny i zrozumiały, a przede wszystkim precyzyjny tak, aby było możliwe w każdym czasie jego obiektywne oznaczenie przez każdą stronę tego stosunku i tak aby każda strona tego stosunku była w stanie w każdym czasie bez problemu określić swoje jak też drugiej strony zobowiązanie bez większego trudu. W przeciwnym razie nie zostanie bowiem spełniony wymóg konkretyzacji jak też oznaczoności tego świadczenia. Pozostawienie jednej ze stron możliwości swobodnego i niczym wręcz nieograniczonego kształtowania wskaźnika waloryzacji skutkować może brakiem określenia wysokości świadczenia i w konsekwencji także przyjęciem, że występuje brak uzgodnienia przez strony takiej umowy tego elementu.

Podkreślenia wymaga przy tym również, że zgodnie z postanowieniem przedmiotowej umowy o kredyt wysokość świadczenia kredytobiorców – powodów została określona w ten sposób, że kwotę kredytu przeliczono najpierw ze złotych polskich na franki szwajcarskie, po kursie kupna wskazanym przez pozwanego (*wypłata kredytu następowała w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków kredytu*), uzyskując równowartość kredytu wyrażoną we wskazanej walucie obcej, a następnie – już bezpośrednio w celu określenia wysokości każdej kolejnej raty – przeliczono wskazywaną przez pozwanego kwotę w tej walucie na złotówki po kursie sprzedaży ustalanym także przez pozwanego w jego tabeli kursów (*spłata kredytu następowała poprzez pobieranie z rachunku bankowego powodów prowadzonego w złotych rat spłaty kredytu, które w przypadku tego rodzaju kredytów wyrażone były w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane były z w/w rachunku bankowego według kursu sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w banku na koniec na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu*). Umowa nie przewidywała przy tym żadnych ograniczeń w określaniu przez poprzednika prawnego pozwanego i/lub pozwanego kursów w tabelach kursów zarówno kupna jak też sprzedaży obowiązujących u nich jak też nie wynikało z niej także, że kurs z tabel poprzednika prawnego pozwanego i/lub pozwanego ma być co najmniej rynkowy czy też obiektywnie sprawiedliwy. Obowiązujące przepisy prawa również nie nakładały na poprzednika prawnego pozwanego i pozwanego jakichkolwiek ograniczeń w tej mierze jak też nie zakazywały mu tworzenia dowolnej ilości tabel kursów walut obcych i zamieszczania w nich kursów uznanych za właściwe tylko i wyłącznie przez nich na podstawie dowolnie dobranych przez nich parametrów, co nie oznacza, że takie działanie uznać należy za właściwe. Co istotne z przedmiotowej umowy nie wynikało w ogóle również, aby kurs waluty, wpisywany do tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu przeliczania całej kwoty kredytu na wskazaną walutę obcą oraz w dniu przeliczania, spłaty każdej kolejnej raty, musiał przybrać przede wszystkim wartość rynkową czy też wartość możliwą do ustalenia i przewidzenia przez drugą stronę umowy. Kurs waluty w zależności od okoliczności mógł wynikać z różnych tabel kursowych prowadzonych przez pozwanego, co nie było oczywiście niezgodne z prawem czy też sprzeczne z umową. Umowa i regulamin nie przewidywały jednak żadnych kryteriów, wedle których miałby być ustalony tego rodzaju kurs w tabeli, którą poprzednik prawny pozwanego i pozwany tworzył i wykorzystywał do określenia świadczenia powodów.

Oceny tej nie zmienia również fakt zmiany w późniejszym czasie treści regulaminu i wprowadzenie zarządzeniem r. dyrektora generalnego poprzednika prawnego pozwanego z dnia 28.04.2009 r. między innymi do §15 dodatkowo ust. 7 i 8 [*zgodnie z którymi:* „*tabela określająca kursy kupna i sprzedaży walut obcych sporządzana jest każdego dnia roboczego i*

obowiązuje do momentu ogłoszenia następnej tabeli (...)", a „*kursy walut obcych (...)ustalane są przez bank po uwzględnieniu następujących parametrów: 1) bieżącej sytuacji na rynku walutowym (w tym zakresie płynności rynku, istotnych danych makroekonomicznych, prowadzonej polityki, decyzji oraz instrumentów stosowanych przez instytucje finansowe); 2) średnich kursów walut obcych ogłaszanych przez Nardowi Bank Polski; 3) przewidywanego przez zarządzających pozycją walutową banku kierunków zmian kursów walutowych; 4) aktualnej pozycji walutowej utrzymywanej przez bank*"], a następnie także kolejnej zmiany regulaminu wchodzącej w życie z dniem 19.05.2014 r. i zmiany między innymi treści §15 ust. 7 i 8 i wprowadzenie do §15 dodatkowo ust. 9 i 10 [*zgodnie z którymi:* „*Kurs kupna i sprzedaży i sprzedaży walut, jak również wysokość spreadu walutowego wyznaczane są z uwzględnieniem następujących czynników: (...) kurs kupna i sprzedaży waluty zamieszczanej w tabeli jest ustalany przez bank na podstawie notowań kupna i sprzedaży waluty (...) na rynku międzybankowym, prezentowanym w serwisie informacyjnym Reuters dostępny na moment ustalania kursu (kurs średni międzybankowy"), (...)kurs średni CHF/PLN wynika z podzielenie kursu średniego międzybankowego USD/PLN przez kurs średni międzybankowy EUR/USD, (...) kurs kupna (...) CHF ustala się poprzez pomniejszenie kursu średniego bankowego odpowiedniego dla (...) CHF/PLN o wartość indeksu marżowego banku, (...) kurs sprzedaży (...) CHF ustala się poprzez powiększenie kursu średniego bankowego odpowiedniego dla (...) CHF/PLN o wartość indeksu marżowego banku, (...) wysokość indeksu marżowego banku (...) jest ustalana przez bank na podstawie podaży i popytu na daną walutę na rynku krajowym i zagranicznym, płynności rynku walutowego oraz kosztów banku związanych z pozyskaniem danej waluty – wartość indeksu marżowego banku nie może przekraczać 10% danego średniego kursu. Bank może zmienić powyższe zasady ustalania kursów (...) we wskazanych przypadkach. W przypadku wystąpienia przesłanki (...) indeks marżowy banku może być zwiększony do wysokości 30%, a bank może ustalić kurs danej waluty na podstawie innego zewnętrznego źródła informacji na temat kursów walut na rynku międzybankowym, a taka zmiana zasad ustalania kursów walut nie wymaga zawarcia aneksu do umowy. (...) Tabela jest publikowana w każdym dniu roboczym najpóźniej do godziny 9:00 (...).*]. Mimo tego rodzaju zmian regulaminu i wskazania czynników wpływających na wysokość kursu/kursów dalej kurs ten mógł być ustalany przez poprzednika prawnego i/lub pozwanego w sposób dowolny z uwzględnieniem nieostrych, a wręcz mało precyzyjnych parametrów i czynników znanych tylko i wyłącznie poprzednikowi prawnemu i/lub pozwanemu. Tym samym bezsprzecznie uznać należy, że żadne ograniczenia w swobodzie dowolnego kształtowania kursu przez te podmioty nie wynikały z przedmiotowej umowy o kredyt łączącej strony postępowania i w konsekwencji uznać należy, że w ramach łączącej strony postępowania przedmiotowej umowy o kredyt kurs waluty obcej przyjętej do rozliczeń między stronami tej umowy zależny był tylko i wyłącznie od przyjętych przez poprzednika prawnego pozwanego i/lub pozwanego niejasnych, mało skonkretyzowanych i mało precyzyjnych procedur, procesów i okoliczności, a w konsekwencji, że kształtowany był w sposób całkowicie dowolny i zależny tylko od nich i przyjętych przez nich kryteriów i zasad, które w każdej chwili mogły być w sposób całkowicie dowolny zmienione. Powodowie natomiast nie mieli na ten proces żadnego wpływu jak też nie byli w stanie od samego początku określić i przewidzieć swojego całkowitego i finalnego zobowiązania wobec banku.

Nie ma przy tym również większego znaczenia czy ustalany i zastosowany przez poprzednika prawnego pozwanego i/lub pozwanego kurs waluty odbiegał czy nie odbiegał od kursów walut stosowanych przez inne banki i podmioty działające na rynku czy też nawet NBP. Ocenie podlega bowiem sam mechanizm zapisany w umowie i kryteria jakie były stosowane przy ustalaniu tych kursów w kontekście właściwego określenia świadczeń stron przedmiotowej umowy o kredyt, a nie to jaki w konsekwencji kurs był zastosowany przez poprzednika prawnego pozwanego i/lub pozwanego.

Podkreślić raz jeszcze także należy, że nie ma żadnych przeszkód żeby, w ramach swobody kontraktowej, świadczenie danej strony było ustalone/ustalane we wskazany w umowie sposób również z zastosowaniem klauzuli waloryzacyjnej w przypadku, gdy umowa ta, inaczej niż w realiach przedmiotowej sprawy, wskazuje obiektywne i precyzyjne podstawy do jego określenia. Zapisy zawartej przez strony postępowania umowy w zakresie wysokości świadczenia powodów były natomiast tak sformułowane, że nie pozwalały w ogóle ustalić konkretnej wysokości poszczególnych rat, w jakich kredyt powinien być spłacany. Umowa ta nie wskazywała więc podstawy określenia świadczenia powodów w sposób precyzyjny, jasny, czytelny i dostateczny. Jednocześnie, co również należy podkreślić, w świetle postanowień przedmiotowej umowy zarówno poprzednik prawny pozwanego jak i pozwany przez taki sposób kształtowania kursu waluty obcej mógł nawet dwukrotnie w sposób dowolny wpływać na wysokość świadczenia powodów. Po raz pierwszy po wypłacie kredytu (*przeliczając kwotę udzielonego im kredytu na walutę obcą po kursie kupna ustalonym przez siebie – wypłata kredytu następowała w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków kredytu*) oraz po raz drugi przy ustalaniu wysokości poszczególnych rat (*przeliczając kwotę raty w walucie obcej na złotówki po kursie sprzedaży ustalonym przez siebie – spłata kredytu następowała poprzez pobieranie z rachunku bankowego powodów prowadzonego w złotych rat spłaty kredytu, które w przypadku tego rodzaju kredytów wyrażone były w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane były z w/w rachunku bankowego według kursu sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w banku na koniec na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu*). W obu przypadkach wysokość świadczenia powodów zależna zatem była tylko i wyłącznie od swobodnego, niczym nieograniczonego, uznania bądź to poprzednika prawnego pozwanego bądź to pozwanego. Takie ukształtowanie świadczenia jednej ze stron tego stosunku prawnego jest oczywiście sprzeczne z jego naturą. Wzajemne obowiązki stron danego stosunku powinny bowiem być ukształtowane i ustalone w uprzednio uzgodniony przez nie jasny, precyzyjny i czytelny sposób. Powyższe bezsprzecznie przekłada się na uznanie, że przedmiotowa umowa w istocie nie określała głównego świadczenia powodów – nie określała zasad spłaty przez nich kredytu w sposób całkowicie klarowny i dostateczny. Umowa ta pozostawiała uznaniu poprzednika prawnego pozwanego oraz pozwanego najpierw wskazanie wysokości kwoty kredytu w walucie obcej a następnie wysokości poszczególnych rat, w których kredyt miał zostać przez powodów zwrócony, spłacony. Brak określenia dokładnej i ściśle sprecyzowanej wysokości świadczenia kredytobiorcy bezsprzecznie przesądzał o sprzeczności treści takiej umowy zarówno z przepisem art. 353^1 k.c. jak też i przepisem art. 69 p.b., co w świetle przepisu art. 58 § 1 k.c. przesądza o nieważności takiej umowy i w konsekwencji nieistnieniu stosunku prawnego opartego o taką właśnie umowę. Umowa o kredyt powinna bowiem w szczególności określać obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu, a więc wysokość rat, w których kredyt ma być spłacony, a czego w przedmiotowej umowie zabrakło.

Zwrócić przy tym należy również uwagę na sposób, w jaki zastosowano w przedmiotowej umowie indeksację do waluty obcej. Bezsprzecznie umowa ta ma charakter umowy o kredyt złotowy indeksowanej do waluty obcej – co ma również potwierdzenie wprost w jej treści. W tym przypadku waluta obca – frank szwajcarski, pełnił rolę miernika wartości świadczenia kredytobiorcy bowiem raty kredytu miały być spłacane w złotych polskich w kwotach odpowiadających wartości pewnych ilości waluty obcej. O ile nie budzi wątpliwości dopuszczalność zawierania tego rodzaju umów o kredyt w walucie polskiej indeksowanych, czy też denominowanych, do waluty obcej i umowa taka mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego stanowiąc jej możliwy wariant (*zgodnie z przepisem art. 69 p.b. i w zw. z art. 353^1 k.c.*) nie oznacza to jednak, że każda tego rodzaju umowa jest zgodna z prawem, a dany rodzaj umowy zgodny z naturą umowy o kredyt jak też

że określony w niej mechanizmu denominacji lub indeksacji spełnia cele, którym ma służyć. Jak była już o tym mowa wyżej podstawowym elementem każdej umowy o kredyt jest obowiązek przekazania przez bank kredytobiorcy ustalonej sumy środków pieniężnych, którą to sumę następnie kredytobiorca ma obowiązek zwrócić w ratach z odsetkami i prowizją (*natura umowy o kredyt*). W przypadku kredytów indeksowanych bądź denominowanych suma rat w części kapitałowej może być wyższa lub niższa od kwoty udzielonego kredytu w zależności od zmiany kursu waluty. Zaznaczyć przy tym jednak należy, że obniżenie lub podwyższenie w/w sumy nie może być tego rodzaju, że kwota kredytu i suma rat w części kapitałowej będą zupełnie innymi kwotami. W świetle przepisu art. 69 p.b. (*w brzmieniu obowiązującym zarówno w dniu zawarcia przedmiotowej umowy kredytu jak też obecnie po jego nowelizacji*) denominacja lub indeksacja są dopuszczalne, ale tylko w zakresie, w jakim nie prowadzą do wyjścia poza granice definicji umowy kredytu i zobowiązania kredytobiorcy do zwrotu kwoty zupełnie innej niż kwota udzielonego kredytu. Istotą umowy kredytu jest przekazanie przez bank kredytobiorcy pewnej z góry określonej sumy z jednoczesnym obowiązkiem jej zwrotu w częściach – ratach przez kredytobiorcę. Definicja kredytu nie mieści w sobie natomiast stosunku prawnego, który polegać będzie na przekazaniu przez bank wskazanej kwoty i ustaleniu obowiązku zwrotu przez kredytobiorcę wielokrotności tej kwoty. Zgodnie z istotą i naturą tego rodzaju umów kwota udzielonego przez bank i udostępnionego kredytobiorcy kredytu – kwota kapitału musi być równa kwocie zwrotu tego kapitału będącej sumą spłacanych przez kredytobiorcę rat. Pomiędzy tymi dwiema wartościami musi być znak równości, a co jednak nie występuje w ramach zawartej przez powodów z poprzednikiem prawnym pozwanym a następnie z pozwanym przedmiotowej umowy o kredytu. W świetle postanowień łączącej strony postępowania umowy zastosowana poprzednika prawnego pozwanego i pozwanego indeksacja doprowadza właśnie do tego rodzaju sytuacji. W skutek zastosowania przez nich mechanizmów polegających najpierw na przeliczeniu kwoty udzielonego w złotych polskich kredytu na walutę obcą, a następnie przeliczeniu poszczególnych rat w walucie obcej na złotówki po kursach wynikających ze stosowanych i ustalanych przez poprzednika prawnego pozwanego i/lub pozwanego tabelach doszło do zachwiania tej właśnie równowagi i w konsekwencji do sytuacji, w której kredytobiorca – powodowie byli i są zobowiązani do zwrotu bankowi – pozwanemu udostępnionego im przez pozwanego kapitału w wysokości innej niż został on im udzielony. Tak skonstruowana umowa za sprawą zastosowanej w ten sposób indeksacji prowadzi do wyjścia poza ustawowe granice umowy kredytu i nie może być uznana za zgodną z ustawową i ustawową definicją kredytu. Zawarta przez strony postepowania przedmiotowa umowa nie ograniczała przy tym w żaden sposób działania mechanizmu indeksacji w przypadku naliczania rat. Dopuszczała sytuacje, że poprzednik prawny pozwanego lub pozwany w zamian za oddaną powodom kwotę mógł otrzymać tytułem zwrotu tego świadczenia kwotę kilkukrotnie zarówno większą lub też mniejszej w zależności od wzrostu lub spadku kursu waluty obcej, w porównaniu do kursu z dnia wypłacenia kredytu. Nie bez znaczenia przy tym jest również to, że poprzednik prawny pozwanego i pozwany do przeliczenia kwoty kapitału korzystali z kursu kupna waluty obcej, a do przeliczenia poszczególnych kwot rat spłaty kredytu stosowali kurs sprzedaży tej waluty. Zastosowanie dwóch różnych rodzajów kursów do określenia kwoty kredytu i świadczenia powodów powoduje, że w przypadku chęci spłaty przez powodów samego tylko kapitału w dniu jego wypłaty kwota im wypłacona jest zupełnie inna niż kwota, którą musieliby spłacić i zawsze będzie to kwota wyższa z uwagi na to, że kurs kupna jest zawsze niższy niż kurs sprzedaży danej waluty z tego samego dnia. Taka umowa w oczywisty sposób nie czyni więc zadość ustawowemu obowiązkowi oddania przez bank do dyspozycji kredytobiorców i zwrotu przez nich bankowi tej samej kwoty kredytu. Bezsprzecznie przesądza to o sprzeczności treści takiej umowy z naturą tego rodzaju stosunku prawnego jak też przepisem art. 353^1 k.c. i art. 69 p.b., co w świetle przepisu art. 58 § 1 k.c. przesądza o

całkowitej nieważności takiej umowy i w konsekwencji o nieistnienie stosunku prawnego opartego o taką nieważną umowę.

Na marginesie wskazać jedynie należy, że za ważnością przedmiotowej umowy nie może i nie przemawia fakt nowelizacji przez ustawodawcę przepisu art. 69 p.b. i wprowadzenie do niego ustawą z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw [Dz.U.2011/165/984 – tak zwaną „ustawą antyspreadową"] ust. 2 pkt 4a), zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo – odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Przepis ten zobowiązywał jedynie strony umowy kredytu do określenia w jej treści zasad odnoszących do wysokości świadczeń obu stron, ewentualnie wskazywania podstawy ich obliczenia, co też wynika wprost z natury każdej umowy i ogólnych przepisów kodeksu cywilnego. W zasadzie nowelizacja ta potwierdziła i usystematyzowała dopuszczalność zawierania umów o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej. Natomiast nie sanowała i nie sanuje wadliwości tego rodzaju umów, które nie określały w sposób właściwy i zgodny z prawem i naturą tego rodzaju stosunku, świadczeń obu stron, zarówno jeśli chodzi o umowy zawarte wcześniej jak i po tej nowelizacji. Zasady te bowiem dotychczas wynikały wprost z ogólnych przepisów prawa cywilnego odnoszących się do zobowiązań. Jednocześnie nowelizacje tego przepisu dotyczyła tylko i wyłącznie jednego z elementów takiego rodzaju umowy kredytu – zasad określania sposobu i terminu ustalania kursów waluty, do której kredyt jest indeksowany, nie odnosząc się do jej pozostałych istotnych elementów. Dlatego też zmiana ta nie mogła wpłynąć i nie wpłynęła na ważność/nieważność żadnej konkretnej umowy jako całości. Wejście w życie w/w ustawy antyspreadowej nie spowodowało, że zamieszczone w (…) umowie kredytowej klauzule waloryzacyjne, nieokreślające szczegółowo sposobu ustalania kursu waluty waloryzacji, przestały być abuzywne (*por. uzasadnienie wyroku SA w Białystoku z dnia 14 grudnia 2017 r. w sprawie sygn. akt I ACa 447/17*).

W tych okolicznościach bezwzględnie uznać zatem należało, że przedmiotowa umowa o kredyt zawarta przez powodów z pozwanym była nieważna przede wszystkim z uwagi na jej istotne wady prawne: brak określenia wysokości świadczenia, do spełniania którego zobowiązani byli powodowie (*nie określono kwot rat, w których miał być spłacany kredyt, ani obiektywnego i weryfikowalnego sposobu ich ustalenia*) oraz sprzeczności treść umowy z art. 69 p.b. (*zastosowany w umowie sposób indeksacji powodował, że powodowie mogli być i byli zobowiązani do zwrócenia poprzednikowi prawnemu pozwanego, a następnie pozwanemu kwoty kredytu – kwoty kapitału w wysokości innej kwota udzielonego im kredytu*). Przedmiotowa umowa więc zgodnie z przepisem art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 pkt 2 p.b. w zw. z art. 353^1 k.c. jest w całości nieważna, a stosunek prawny oparty o taką właśnie nieważną umowę nie istnieje.

Nie uwzględniając powyższego i przyjmując, że mimo zawarcia w treści przedmiotowej umowy tego rodzaju zapisów nie skutkuje to uznaniem tej umowy na podstawie w/w przepisów za nieważną umowa ta była również nieważna z uwagi na to, jak słusznie wskazywali powodowie, że w jej treści zawarte zostały klauzule niedozwolone, których elimanacja i wyjęcie z jej treści, powoduje, że umowa ta nie może nadal być wykonywana i w związku z tym nie może wiązać stron przedmiotowego postępowania.

Zgodnie z przepisem art. 385^1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (*niedozwolone postanowienia umowne*). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

(…) Jeżeli postanowienie umowy (…) nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. (…) Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. (…) Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Powodowie zawierając z poprzednikiem prawnym pozwanego przedmiotową umowę o kredyt byli konsumentami w rozumieniu przepisu art. 22^1 k.c. Wskazywane i kwestionowane przez powodów postanowienia umowy, w tym zwłaszcza te dotyczące ustalania kursów waluty obcej, były i są zawarte w treści umowy oraz właściwym do niej regulaminie. Treść tych postanowień nie była jednak indywidualnie uzgodniona z powodami. Zarówno umowa, załączniki do niej jak też regulamin stanowiły i stanowią stosowany przez poprzednika prawnego pozwanego w tamtym okresie wzorzec umowny, co całkowicie potwierdza, że te postanowienia nie podlegały indywidualnemu uzgodnieniu między stronami tej umowy. Powodowie na treść tych postanowień nie mieli żadnego wpływu, a przynajmniej pozwany nie udowodnił w realiach przedmiotowego postępowania, że mogli oni lub mieli oni taki wpływ – zgodnie z obciążającym go w tym zakresie w oparciu o dyspozycje przepisu art. 385^1 § 4 k.c. ciężarem dowodu.

W realiach i okolicznościach niniejszej sprawy uznać należy, że wskazane i kwestionowane przez powodów postanowienia przedmiotowej umowy o kredyt, w tym w szczególności te dotyczące zasad przeliczania zobowiązań stron umowy i ustalania kursów waluty obcej (*w szczególności postanowienia §2 ust. 1. w zw. z § 6 ust. 1. w/w umowy oraz postanowienia §4 ust. 1. i 5. w zw. z §7 ust. 4. i w zw. z §9 ust. 1. i 2. regulaminu kredytu hipotecznego udzielonego przez Polbank EFG, a następnie postanowienie §15 ust. 7 i 8 w/w regulaminu zmienionego zarządzeniem nr 60/Z/DAKH/2009 r. dyrektora generalnego poprzenika prawnego pozwanego z dnia 28.04.2009 r. i postanowienia §15 ust. 7-10 w/w regulaminu wchodzącej w życie z dniem 19.05.2014 r.*), kształtują prawa i obowiązki powodów – konsumentów, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają ich interesy jak też mimo, że określają i odnoszą się do głównych świadczeń stron, nie zostały sformułowany w sposób jednoznaczny.

Sprzeczne z dobrymi obyczajami są przede wszystkim działania niezgodne z zasadą równorzędności stron kontraktujących, a rażącym naruszeniem interesów konsumenta jest z kolei nieusprawiedliwiona dysproporcja praw czy obowiązków na jego niekorzyść w stosunku obligacyjnym. Wspólną cechą wyżej wskazanych przesłanek jest nierównomierne rozłożenie praw, obowiązków, czy ryzyka między stronami prowadzące do zachwiania równowagi kontaktowej (*por. wyrok SN z dnia 13 lipca 2005 r. w sprawie sygn. akt I CK 832/04*). Działanie wbrew dobrym obyczajom, w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego, oznacza natomiast tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron stosunku umownego. W stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Tym wartościom bowiem powinny odpowiadać zachowania stron stosunku zobowiązaniowego. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z wyżej wymienionymi wartościami kwalifikować należy zawsze jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, w rozumieniu przepisu art. 353^1 § 1 k.c. Sąd jest zatem obowiązany do zbadania i oceny, czy konkretne klauzule umowne przekraczają granice rzetelności kontraktowej zakreślone przez ustawodawcę w odniesieniu do kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego (*por. wyrok SN z dnia 27 listopada 2015 r. w sprawie sygn. akt I CSK 945/14, wyrok SN z dnia 30 września 2015 r. w sprawie sygn. I CSK 800/14, wyrok SN z dnia*

13 sierpnia 2015 r. w sprawie sygn. I CSK 611/14, wyrok SN z dnia 13 lipca 2005 r. w sprawie sygn. I CK 832/04, wyrok SN z dnia 3 lutego 2006 r. w sprawie sygn. I CK 297/05, wyrok SN z dnia 8 czerwca 2004 r. w sprawie sygn. I CSK 635/03 oraz wyrok SA w Warszawie z dnia 18 czerwca 2013 r. w sprawie sygn. VI ACa 1698/12, wyrok SA w Warszawie z dnia 30 czerwca 2015 r. w sprawie sygn. VI ACa 1046/14 i wyrok SA w Warszawie z dnia 11 czerwca 2015 r. w sprawie sygn. VI ACa 1045/14).

Wskazywane i kwestionowane przez powodów postanowienia zawarte w przedmiotowej umowie o kredyt i właściwym do niej regulaminie, w tym w szczególności te dotyczące zasad przeliczania zobowiązań stron umowy i ustalania kursów waluty obcej (*w szczególności postanowienia §2 ust. 1. w zw. z § 6 ust. 1. w/w umowy oraz postanowienia §4 ust. 1. i 5. w zw. z §7 ust. 4. i w zw. z §9 ust. 1. i 2. regulaminu kredytu hipotecznego udzielonego przez Polbank EFG, a następnie postanowienie §15 ust. 7 i 8 w/w regulaminu zmienionego zarządzeniem nr 60/Z/DAKH/2009 r. dyrektora generalnego poprzenika prawnego pozwanego z dnia 28.04.2009 r. i postanowienia §15 ust. 7-10 w/w regulaminu wchodzącej w życie z dniem 19.05.2014 r.*), jak też już była mowa o tym wyżej, uznać należy, że w świetle powołanych wyżej przepisów kodeksu cywilnego kształtują prawa i obowiązki powodów – konsumentów, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają ich interesy, jak też nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny. Poprzednika prawny pozwanego i w konsekwencji także pozwany wprowadzając bowiem klauzule waloryzacyjne oparte o kursy walut wskazane w sporządzanych przez siebie tabelach, przyznał sobie prawo do jednostronnego niczym nieograniczonego, a wręcz dowolnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego do waluty obcej i wysokości całej wierzytelności.

W przypadku określenia wysokości świadczenia z zastosowaniem miernika wartości służącego waloryzacji miernik ten, o czym była mowa już wyżej, powinien być określony w sposób skonkretyzowany, precyzyjny i jednoznaczny. Na podstawie większości wskazanych i kwestionowanych przez powodów postanowień umowy i regulaminu to najpierw poprzednik prawny pozwanego, a obecnie pozwany mógł zatem jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania powodów – kredytobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia powodów. Przedmiotowa umowa o kredyt nie precyzuje bowiem sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów poprzednika prawnego pozwanego i pozwanego. W świetle tych postanowień umownych podmiotom tym została zatem przyznana pełna dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu waluty obcej w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty wyrażone były w tej właśnie walucie. Pozostawienie jednej stronie stosunku zobowiązaniowego możliwości swobodnego kształtowania wskaźnika waloryzacji skutkuje w istocie brakiem określenia wysokości świadczenia. O abuzywności spornych postanowienia decyduje przede wszystkim fakt, że uprawnienie banku do określania wysokości kursu sprzedaży waluty obcej nie jest w żaden sposób formalnie ograniczone. Poprzednik prawny pozwanego, a tym samym także i pozwany przyznał zatem sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości zarówno kwoty kredytu jak też rat kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej. W konsekwencji postanowienia wprowadzające tego rodzaju mechanizm są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy konsumentów – powodów, którzy nie mają możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji – w tym wysokości wymagalnych rat kredytu – i są zdani wyłącznie na arbitralne decyzje banku (*por. wyrok SA w Warszawie z dnia 07 maja 2013 r. w sprawie sygn. akt ACa 441/13*).

Warto przy tym zwrócić uwagę, że warunek dotyczący indeksacji, który (…) nie pozwala konsumentowi na samodzielne określenie w każdej chwili kursu wymiany stosowanego przez przedsiębiorcę, ma nieuczciwy charakter (*por. wyrok TSUE z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie sygn. akt C-212/20*).

W takim przypadku zgodnie z przepisem art. 385^1 § 1 k.p.c. postanowienia te nie mogą wiązać i nie wiążą powodów. Co prawda zgodnie z § 2 tego przepisu jeżeli postanowienie umowy nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie to jednak nie można tego przepisu stosować w oderwaniu od przepisów Dyrektywy RADY 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich [*Dz.U. L 095/1993/0029 – 0034, dalej: „dyrektywa 93/13"*], a w szczególności zwłaszcza w oderwaniu od treści przepisu art. 1, 4, 6 i 7 tej dyrektywy, na podstawie której to dyrektywy przepisy tego rodzaju miały być implementowane do porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej.

Podkreślenia wymaga przy tym, że w świetle przepisów dyrektywy 93/13, zresztą tak jak w oparciu o przepisy k.c., bezsprzecznie uznać należy, że postanowienia umowy odnoszące się do ryzyka kursowego definiują główny przedmiot tej umowy (*por. wyroki TSUE z dnia 20 września 2018 r. w sprawie sygn. akt C-51/17, wyrok TSUE z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie sygn. akt C-118/17, wyrok TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawie sygn. akt C-776/19 do C-782/19*) w rozumieniu przepisu art. 4 ust. 2 *dyrektywa 93/13/EWG. Z*a te warunki należy uważać bowiem takie, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Natomiast warunki, które wykazują charakter posiłkowy względem warunków definiujących samą istotę stosunku umownego, nie mogą być objęte tym pojęciem (*por. wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r. w sprawie sygn. akt C-621/17*). Poprzez umowę kredytu kredytodawca zobowiązuje się głównie udostępnić kredytobiorcy określoną kwotę pieniężną, zaś kredytobiorca – głównie spłacać tę sumę w przewidzianych terminach, zasadniczo z odsetkami. Świadczenia podstawowe tej umowy odnoszą się zatem do kwoty pieniężnej, która musi być określona w stosunku do przewidzianych w tej umowie walut wypłaty i spłaty. W konsekwencji okoliczność, że kredyt musi zostać spłacony w określonej walucie, nie ma związku z posiłkowym sposobem płatności, lecz związana jest z samym charakterem zobowiązania dłużnika, przez co stanowi podstawowy element umowy kredytowej (*por. wyrok TSUE z dnia 20 września 2017 r. w sprawie sygn. akt C-186/16*). Kredytobiorca musi zostać przy tym jasno poinformowany, iż podpisując umowę kredytu denominowaną w obcej walucie (*lub indeksowaną do waluty obcej*), ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku deprecjacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Ponadto przedsiębiorca musi przedstawić możliwe zmiany kursów wymiany walut i ryzyko związane z zawarciem takiej umowy (*por. wyrok TSUE z dnia 20 września 2018 r. w sprawie sygn. akt C-51/17*). W ramach umowy kredytu denominowanego w walucie obcej (*lub indeksowaną do waluty obcej*), narażającej konsumenta na ryzyko kursowe, nie spełnia wymogu przejrzystości przekazywanie temu konsumentowi informacji, nawet licznych, jeżeli opierają się one na założeniu, że parytet między walutą rozliczeniową a walutą płatniczą pozostanie stabilny przez cały okres obowiązywania tej umowy. Jest tak w szczególności wówczas, gdy konsument nie został powiadomiony przez przedsiębiorcę o kontekście gospodarczym mogącym wpłynąć na zmiany kursów wymiany walut, tak że konsument nie miał możliwości konkretnego zrozumienia potencjalnie poważnych konsekwencji dla jego sytuacji finansowej, które mogą wyniknąć z zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej (*por. wyrok TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawie sygn. akt C-609/19*). Umowa powinna przedstawiać w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się dany warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, w taki sposób, by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wypływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (*por. wyrok TSUE z dnia 27 stycznia 2021 r., w sprawie sygn. C-229/19 i C-289/19*). Instytucje finansowe muszą zapewniać kredytobiorcom informacje

wystarczające do podejmowania przez kredytobiorców świadomych i rozważnych decyzji oraz powinny wyjaśniać co najmniej, jak na wysokość raty kredytu wpłynęłyby silna deprecjacja środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, i wzrost zagranicznej stopy procentowej (*por. wyrok TSUE z dnia 20 września 2018 r. w sprawie C-51/17*) – czego w przedmiotowej sprawie ani poprzednik prawny pozwanego ani też pozwany nie dopełnił, a przynajmniej pozwany tego nie wykazał i nie udowodnił, informując jedynie ogólnie powodów o ryzyku związanym z tego rodzaju umową. Pamiętać przy tym także należy, że wyrażenie postanowień prostym i zrozumiałym językiem nie sprowadza się jednak jedynie do formalnego pouczenia o możliwości wzrostu kursu waluty, lecz wymaga przekazania niezbędnych informacji w sposób, który umożliwia konsumentowi oszacowanie – potencjalnie istotnych – konsekwencji ekonomicznych klauzuli indeksacyjnej dla jego zobowiązań finansowych.

Za spełnienie tego wymogu nie można również uznać podpisania przez powodów jeszcze przed podpisaniem niniejszej umowy w dniu 26.11.2007 r. oświadczenia wnioskodawcy związanego z ubieganiem się o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej, w którym wskazali, że zostali zapoznani przez pracownika poprzednika prawnego pozwanego z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz, że:

a) będąc w pełni świadomi ryzyka kursowego rezygnują z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonują wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej;
b) znane są im postanowienia regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez Polbank EFG w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej;
c) zostali poinformowani, że aktualna wysokość kursów waluty obcej dostępna jest w placówkach banku;

a także, że są świadomi:

a) ponoszenia ryzyka kursowego związanego z wahaniem kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt;
b) ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku, wynikającego z w/w umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu;
c) kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach opisanych w w/w regulaminie;
d) saldo zadłużenia kredytu wyrażone w jest w walucie obcej, raty kredytu wyrażone są w walucie obcej i podlegają spłacie w złotych na zasadach opisanych w regulaminie;

a wraz z umową oświadczeń, że w dniu podpisania umowy otrzymali regulamin i aktualną na dzień sporządzenia umowy taryfę i zapoznali się z nimi jak też oświadczenia kredytobiorcy związanego z zaciągnięciem kredytu zabezpieczonego hipoteką z dnia 04.12.2007 r., w którym wskazali, że w związku z zawarciem przedmiotowej umowy o kredyt:

a) zostali zapoznani przez pracownika poprzednika prawnego pozwanego z kwestią ryzyka zmiany stopy procentowej;
b) są świadomi ponoszenia ryzyka zmiany stopy procentowej w związku z w/w umową, która ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku wynikającego z tej umowy i wysokość rat spłaty kredytu;
c) zostali zapoznani przez pracownika poprzednika prawnego pozwanego z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej

oraz, że

a) będąc w pełni świadomi ryzyka kursowego rezygnują z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonują wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej;
b) znane są im postanowienia regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez Polbank EFG w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej;
c) zostali poinformowani, że aktualna wysokość kursów waluty obcej dostępna jest w placówkach banku;

a także, że są świadomi:

a) ponoszenia ryzyka kursowego związanego z wahaniem kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt;
b) ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku, wynikającego z w/w umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu;
c) kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach opisanych w w/w regulaminie;
d) saldo zadłużenia kredytu wyrażone w jest w walucie obcej, raty kredytu wyrażone są w walucie obcej i podlegają spłacie w złotych na zasadach opisanych w regulaminie.

Przedstawione powodom przez poprzednika prawnego pozwanego pouczenia, w tym te o ryzyku walutowym, wprost zatem wskazują, że ani poprzednik prawny pozwanego ani też pozwany nie dopełnił wymogu sformułowania postanowień umownych zawierających ryzyko wymiany – klauzul waloryzacyjnych w sposób jasny i zrozumiały dla konsumenta, a udzielone powodom informacje sprowadzały się jedynie do formalnego pouczenia o ryzyku kursowym i możliwości wzrostu kosztów obsługi kredytu w razie niekorzystnych wahań kursów walut poprzez w zasadzie przedstawienie powodom do podpisania gotowych formularzy – wzorców. Taki zakres udzielonych informacji uniemożliwiał i uniemożliwił więc powodom realną ocenę skutków ekonomicznych zawartej z poprzednikiem prawnym pozwanego, a obecnie pozwanym przedmiotowej umowy o kredyt i zaciągniętego przez nich zobowiązania.

Warto przy tym zwrócić uwagę, że art. 5 *dyrektywy 93/13* należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę. (…) W konsekwencji (…) warunek dotyczący indeksacji, który (…) nie pozwala konsumentowi na samodzielne określenie w każdej chwili kursu wymiany stosowanego przez przedsiębiorcę, ma nieuczciwy charakter (*por. wyrok TSUE z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie sygn. akt C-212/20*).

Zgodnie z przepisem art. 6 ust 1 dyrektywy 93/13 nieuczciwe warunki w umowie zawartej miedzy przedsiębiorcą, a konsumentem nie są dla tego konsumenta wiążące, (…) a w świetle przepisu (…) art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 warunki umowy zawartej między konsumentem a przedsiębiorcą, które nie były indywidualnie negocjowane, uznaje się za nieuczciwe, jeśli stojąc w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta (*por. wyrok TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawie sygn. akt C-776/19 do C-782/19*) – co jak była mowa o tym szczegółowo już wyżej miało miejsce w realizacji okolicznościach i przedmiotowej sprawie, a wskazane i kwestionowane przez powodów postanowienia zawarte w przedmiotowej umowie o kredyt i właściwym do niej regulaminie, w tym w szczególności te dotyczące zasad przeliczania zobowiązań stron umowy i ustalania kursów waluty obcej, uznać należy, że stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary i powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta co w świetle przepisów dyrektywy 93/13, zresztą podobnie jak w oparciu przepisy k.c., uznać należy za nieuczciwe, a w konsekwencji niedozwolone i niewiążące powodów. Konsekwencją tego jest, że warunek umowny uznany za nieuczciwy (*postanowienie umowne uznane za niedozwolone*) należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, z tym skutkiem, że nie może on wywoływać skutków wobec konsumenta. (…) W konsekwencji zgodnie z przepisem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 Sądy krajowe są zobowiązane do zaniechania stosowania nieuczciwych warunków umownych, aby warunki te nie wywierały, chyba że

konsument się temu sprzeciwi, wiążących wobec niego skutków (*por. wyrok TSUE z dnia 9 lipca 2020 r. w sprawie sygn. C-452/18 i wyrok TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie sygn. akt C-19/20*).

Podkreślenia wymaga również, że skoro powodowie sprzeciwili się, w szczególności występując przeciwko pozwanemu z roszczeniem o ustalenie nieważności przedmiotowej umowy o kredyt, a wcześniej również występując z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej, aby kwestionowane i wskazane przez nich postanowienia przedmiotowej umowy o kredyt i właściwego do niej regulaminu, zawartej przez nich z poprzednikiem prawnym pozwanego, a obecnie pozwanym, w tym w szczególności te dotyczące zasad przeliczania zobowiązań stron umowy i ustalania kursów waluty obcej, wywierały wobec nich wiążący skutek, a postanowienia te kształtują prawa i obowiązki powodów, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają ich interesy oraz nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny jak też stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary i powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla powodów to postanowienia te w świetle zarówno przepisów dyrektywy 93/13 i kodeksu cywilnego uznać należy za nieuczciwe, a w konsekwencji niedozwolone i niewiążące powodów.

Warunek umowny, którego nieuczciwy charakter stwierdzono, należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, w związku z czym nie może on wywoływać skutków wobec konsumenta, co skutkuje przywróceniem sytuacji prawnej i faktycznej, w jakiej konsument znalazłby się w przypadku braku tego warunku (*por. wyrok TSUE z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie sygn. akt C-118/17*). Obowiązek wyłączenia przez Sąd krajowy nieuczciwego warunku umownego nakazującego zapłatę kwot, które okazują się nienależne, wiąże się co do zasady z odpowiednim skutkiem restytucyjnym dotyczącym tych kwot (*por. wyrok TSUE z dnia 21 grudnia 2016 r. w sprawie sygn. akt C-154/15, C-307/15 i C-308/15*). W związku z tym do Sądu (…) należy przywrócenie sytuacji, jaka miałaby miejsce w sytuacji (…) braku pierwotnego warunku umownego, którego nieuczciwy charakter stwierdził. (…) Zgodnie z przepisem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 taka „umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków” (*por. wyrok TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie sygn. akt C-19/20*). Co istotne dyrektywa ta jednak nie wymaga, aby Sąd krajowy wyłączył, oprócz warunku uznanego za nieuczciwy, warunki, które nie zostały za takie uznane. (…) Celem zamierzonym przez tę dyrektywę jest ochrona konsumenta i przywrócenie równowagi pomiędzy stronami poprzez wyłączenie zastosowania warunków uznanych za nieuczciwe, przy jednoczesnym zachowaniu, co do zasady, ważności pozostałych warunków danej umowy (*por. wyrok TSUE z dnia 7 sierpnia 2018 r. w sprawie sygn. akt C-96/16 i C-94/17*). W tym względzie cel realizowany przez prawodawcę unijnego w ramach dyrektywy 93/13 nie polega na wyeliminowaniu z obrotu wszystkich zawierających nieuczciwe warunki umów (*por. wyrok TSUE z dnia 15 marca 2012 r. w sprawie sygn. C-453/10*). Podkreślenia wymaga przy tym, że zgodnie z przepisem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 Sąd krajowy rozpoznający nieuczciwy warunek umowny ma wyłącznie obowiązek wyłączenia stosowania tego warunku, tak aby nie wywoływał on wiążących skutków wobec konsumenta, bez możliwości zmiany treści tego warunku. Umowa ta powinna bowiem co do zasady dalej istnieć bez jakiejkolwiek zmiany innej niż ta wynikająca ze zniesienia wspomnianego warunku, w zakresie, w jakim zgodnie z przepisami prawa krajowego możliwe jest takie dalsze istnienie umowy (*por. wyrok TSUE z dnia 7 sierpnia 2018 r. w sprawie C-96/16 i C-94/17*). Przepisy dyrektywy 93/13 stoją bowiem na przeszkodzie temu, żeby uznany za nieuczciwy warunek został częściowo utrzymany w mocy poprzez usunięcie elementów przesądzających o jego nieuczciwym charakterze, w przypadku gdyby to usunięcie sprowadzało się do mającej wpływ na istotę tych warunków zmiany ich treści (*por. wyrok TSUE z dnia 26 marca 2019 r. w sprawie sygn.*

akt C-70/17 i C-179/17). W konsekwencji przepis art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stanowi, że nieuczciwe postanowienia znajdujące się w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem nie są wiążące dla konsumentów, na warunkach określonych w prawie krajowym państw członkowskich, oraz że umowa pozostaje wiążąca dla stron zgodnie z zawartymi w niej postanowieniami, jeżeli może dalej obowiązywać bez nieuczciwych postanowień (*por. wyrok TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie sygn. akt C-19/20*). Jednocześnie przepis art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 sam w sobie nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie zgodnie z prawem Unii krajowemu porządkowi prawnemu. Do państw członkowskich należy zatem określenie, w drodze ich prawa krajowego, szczegółowych zasad, w ramach których następuje stwierdzenie nieuczciwego charakteru warunku znajdującego się w umowie i w ramach których występują konkretne skutki tego stwierdzenia. (…) Stwierdzenie powinno umożliwić przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej, w jakiej konsument znajdowałby się w braku takiego nieuczciwego warunku (*por. wyrok TSUE z dnia 21 grudnia 2016 r. w sprawie sygn. C-154/15, C-307/15 i C-308/15*). Przy czym jeżeli Sąd krajowy uzna, iż zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego go prawa krajowego utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, przepis ten zasadniczo nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu. (…) Jednocześnie w przypadku gdy unieważnienie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, Sąd krajowy może zaradzić unieważnieniu nieuczciwych postanowień znajdujących się w tej umowie poprzez zastąpienie przepisu prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mającego zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę (*por. wyrok z dnia 3 października 2019 r. w sprawie sygn. akt C-260/18*). Ta możliwość zastąpienia, która stanowi wyjątek od ogólnej zasady, zgodnie z którą dana umowa pozostaje wiążąca dla stron tylko wtedy, gdy może ona nadal obowiązywać bez zawartych w niej nieuczciwych warunków, jest ograniczona do przepisów prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mających zastosowanie, jeżeli strony wyrażą na to zgodę, i opiera się w szczególności na tym, że takie przepisy nie mają zawierać nieuczciwych warunków (*por. wyrok TSUE z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie sygn. akt C-26/13 i wyrok TSUE z dnia 26 marca 2019 r. w sprawie sygn. akt C-70/17 i C-179/17*). Przepisy te mają bowiem odzwierciedlać równowagę, którą prawodawca krajowy starał się ustanowić między całością praw i obowiązków stron określonych umów na wypadek, gdyby strony albo nie odstąpiły od standardowej normy ustanowionej przez ustawodawcę krajowego dla danych umów, albo wyraźnie wybrały możliwość zastosowania normy wprowadzonej w tym celu przez ustawodawcę krajowego. (…) Jednakże (…) nawet jeśli przepisy takie jak te, na które powołuje się Sąd (*przepis art. 56 k.c., art. 65 k.c., art. 353[1] k.c. i art. 354 k.c.*), zważywszy na ich ogólny charakter i konieczność ich stosowania, mogłyby z pożytkiem zastąpić przedmiotowe nieuczciwe warunki w drodze przeprowadzanej przez Sąd krajowy zwykłej operacji zastąpienia, to w każdym razie nie wydaje się, aby były one przedmiotem szczególnej analizy prawodawcy w celu określenia tej równowagi, a tym samym przepisy te nie korzystają z domniemania braku nieuczciwego charakteru (…) (*por. wyrok z dnia 3 października 2019 r. w sprawie sygn. akt C-260/18*).

Przenosząc powyższe rozważania w realiach przedmiotowej sprawy dokonując jednocześnie wykładni przepisu art. 385^1 § 1 k.c. w zgodzie z przepisem art. 4 i 6 dyrektywy 93/13 wskazywane i kwestionowane przez powodów postanowienia zarówno przedmiotowej umowy o kredyt jak też właściwego do niej regulaminu, w tym w szczególności postanowienia dotyczące zasad przeliczania zobowiązań stron umowy i ustalania kursów waluty obcej (*w szczególności postanowienia §2 ust. 1. w zw. z § 6 ust. 1. w/w umowy oraz postanowienia §4 ust. 1. i 5. w zw. z §7 ust. 4. i w zw. z §9 ust. 1. i 2. regulaminu kredytu hipotecznego udzielonego przez Polbank EFG, a następnie postanowienie §15 ust. 7 i 8 w/w*

regulaminu zmienionego zarządzeniem nr 60/Z/DAKH/2009 r. dyrektora generalnego poprzenika prawnego pozwanego z dnia 28.04.2009 r. i postanowienia §15 ust. 7-10 w/w regulaminu wchodzącej w życie z dniem 19.05.2014 r.), stanowią klauzulę określającą główne świadczenia stron – główny przedmiot umowy i tym samym klauzule waloryzacyjne stanowią *essentialia negotii* umowy kredytu indeksowanego. W związku z tym, że postanowienia te kształtują prawa i obowiązki powodów, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają ich interesy oraz nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny jak też stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary i powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla powodów jak również nie były one z powodami indywidualnie ustalane to postanowienia te, jak była o tym wielokrotnie mowa już wyżej, w świetle zarówno przepisów dyrektywy 93/13 i przepisów kodeksu cywilnego uznać należy za nieuczciwe, a w konsekwencji niedozwolone i niewiążące powodów. Jednocześnie brak jest możliwość zastąpienia tych klauzul jakimkolwiek przepisem dyspozytywnym czy to kodeksu cywilnego czy też prawa bankowego lub innego polskiego aktu prawnego. Jak była mowa o tym już wyżej postanowienia te określającą główne świadczenia stron – główny przedmiot umowy i tym samym klauzule waloryzacyjne stanowią *essentialia negotii* umowy kredytu indeksowanego, bez których przedmiotowa umowa o kredyt nie może być dalej wykonywana. Powodowie natomiast sprzeciwili się dalszemu stosowaniu niedozwolonych klauzul i utrzymaniu w takim kształcie tej umowy. W konsekwencji uznać należy, że przedmiotowa umowa o kredyt również z tych powodu i występujących w niej klauzul niedozwolonych, jest w całości nieważna, co pozwalało na uwzględnienie roszczenia głównego powodów w zakresie roszczenia o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego opartego o taką właśnie nieważną przedmiotowa umowę o kredyt łączącą strony postępowania.

Powyższej oceny nie zmienia również fakt podpisania przez strony postępowania aneksu nr 1 z r. do przedmiotowej umowy o kredyt, na podstawie którego strony postanowiły, że spłata udzielonego powodom kredytu indeksowanego do waluty obcej następować będzie w walucie CHF, do której kredyt jest indeksowany na warunkach określonych w tym aneksie. Pamiętać bowiem należy, że cele dyrektywy 93/13 (*ochrona konsumenta i przywrócenie równowagi między stronami poprzez wyłączenie zastosowania warunków uznanych za nieuczciwe*) są w pełni spełnione, w wypadku gdy sytuacja prawna i faktyczna, w jakiej konsument znalazłby się w braku nieuczciwego warunku umownego, zostaje przywrócona, a wada, która obciążała umowę, zostaje usunięta przez strony w drodze zawarcia aneksu, o ile konsument ten przy zawieraniu aneksu był świadomy niewiążącego charakteru tego warunku i wynikających z niego konsekwencji (*por. wyrok TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie sygn. akt C-19/20*), a czego pozwany nie wykazał i nie udowodnił, jak też zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie potwierdził.

Podkreślenia przy tym wymaga, że powodowie po otrzymaniu na piśmie stosownych pouczeń sprzeciwili się dalszemu zastosowaniu postanowień o charakterze niedozwolonym i będąc świadomi, że konsekwencje trwałej bezskuteczności (*nieważności*) umowy mogą być dla nich szczególnie niekorzystne sprzeciwili się również udzieleniu im ochrony przed tymi konsekwencjami również przez wprowadzenie regulacji zastępczej, a w konsekwencji przedmiotowa umowa o kredyt stała się definitywnie bezskuteczna (*nieważna*).

Biorąc powyższe pod rozwagę wskazać należy, że nieważna umowa nie wywołuje skutków kontraktowych od samego początku (*ex tunc*). N**iedozwolone postanowienie umowne (*art. 385[1] § 1 k.c.*) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może udzielić następczo świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną. (…) Jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot**

świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (*art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.*). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna (*por. zasadę prawną SN – uchwałę SN w składzie 7 sędziów* z dnia 7 maja 2021 r. ***w sprawie sygn. akt* *III CZP 6/21*). Stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (*art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.*) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu (*por. uchwałę SN w sprawie sygn. akt III CZP 11/20 z dnia 16 lutego 2021 r.*).

W konsekwencji wobec nieważności przedmiotowej umowy o kredytu, o czym była mowa szczegółowo wyżej, dla ostatecznego rozliczenia stron postępowania zastosowanie znajdą przepisy art. 405 – 410 k.c. regulujące zasady rozliczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia i nienależnego świadczenia. Z tym, że roszczenia o zwrot wypłaconych i wpłaconych kwot każdej strony są od siebie niezależne i każda strona powinna dochodzi ich oddzielnie. Oznacza to zatem, że roszczenie główne powodów w zakresie o zapłatę zasługiwało w przeważającej części na uwzględnienie.

Skoro przedmiotowa umowa o kredyt była i jest nieważna i w konsekwencji stosunek prawny o nią oparty nie istnieje, a powodowie w ramach realizacji łączącej ich poprzednikiem prawnym pozwanego, a obecnie pozwanym umowy o kredyt uiścili na rzecz najpierw poprzednika prawnego pozwanego, a następnie pozwanego do dnia 22.06.2022 r. łącznie kwotę 120.466,34 zł oraz kwotę 92.688,82 CHF, a co wprost bezsprzecznie wynika z załączonych przez strony postępowania zaświadczeń wydanych przez pozwanego i czego w zasadzie pozwany nie kwestionował to kwoty te były i są zarówno poprzednikowi prawnemu pozwanego jak też i obecnie pozwanemu nienależne i w konsekwencji są w rozumieniu w/w przepisów kodeksu cywilnego świadczeniem nienależnym i powodowie mogli domagać się ich zwrotu w zakresie kwot wpłaconych w poszczególnych walutach do wysokości przez nich uiszczonych w tych konkretnych walutach.

W związku z tym, że roszczenie główne powodów w zakresie roszczenia o zapłatę kwoty 120.466,34 zł oraz kwoty 66.952,89 CHF było w całości zasadne – w całości zasadne co do zwrotu wpłaconych pozwanemu w związku z realizacją przedmiotowej umowy o kredyt kwot, koniecznym było rozważyć podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia.

Zgodnie z przepisem art. 117 § 1 i 2 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia (…). Zgodnie natomiast z przepisem art. 118 k.c. [*(w brzmieniu nadanym art. 1 Ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny) z uwagi na treść przepisu art. 5 ust. 3. Ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw oraz do przysługujących konsumentowi roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie ustawy zmieniającej i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, których terminy przedawnienia są określone w przepisie art. 118 k.c. (...) stosuje się przepisy ustawy zmienianej (...) w brzmieniu dotychczasowym – stąd też do roszczeń konsumentów – powodów takich jak w przedmiotowej sprawie zastosować należało przepis art. 118 k.c. w dotychczasowym brzmieniu – w brzmieniu sprzed zmiany nadanej tą właśnie ustawą zmieniającą*] jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – trzy lata. Zgodnie natomiast z przepisem art. 120 § 1 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne (…). Jeżeli termin świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania – art. 455 k.c.

Przy czym ze względu na przyznaną kredytobiorcy – konsumentowi możliwość podjęcia wiążącej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli / niedozwolonych klauzul i co do zaakceptowania konsekwencji całkowitej nieważności umowy (…), należy uznać, iż co do zasady termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę – konsumenta wiążącej decyzji w tym względzie. Dopiero wtedy bowiem można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (…), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (*art. 120 § 1 zd. 1 k.c.*) (...) (*por. wyroku SN z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie sygn. akt V CSK 382/18; uchwałę SN z dnia 16 lutego 2021 r. w sprawie sygn. akt III CZP 11/20 i* ***zasadę prawną SN – uchwałę SN w składzie 7 sędziów*** *z dnia 7 maja 2021 r.* ***w sprawie sygn. akt*** *III CZP 6/21*). Bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta nie może się rozpocząć zanim dowiedział się on lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia. Należy bowiem uznać, że dopiero wówczas mógł wezwać przedsiębiorcę do zwrotu świadczenia (*art. 455 k.c.*), tj. podjąć czynność, o której mowa w art. 120 § 1 k.c. (*por.* ***zasadę prawną SN – uchwałę SN w składzie 7 sędziów*** *z dnia 7 maja 2021 r.* ***w sprawie sygn. akt*** *III CZP 6/21*)

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy przede wszystkim stwierdzić należy, że dochodzone w niniejszym postępowaniu przez powodów od pozwanego roszczenie pieniężne jest roszczeniem konsumenta z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia i nienależnego świadczenia i w świetle wyżej powołanych regulacji kodeksu cywilnego do dochodzonego przez nią roszczenia o zapłatę będzie miał zastosowanie dziesięcioletni termin przedawnienia liczony od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne – od następnego dnia po upływie terminu, w którym powodowie wezwali pozwanego do zwrotu tego świadczenia (*art. 455 k.c.*). Jednak termin przedawnienia nie może się rozpocząć zanim powodowie dowiedzieli się lub powinni się dowiedzieć o niedozwolonym charakterze postanowienia dopiero z tą chwilą mogli oni bowiem wezwać pozwanego do zwrotu tego świadczenia. Przekładając to na realia niniejszej sprawy uznać należy, że powodowie o niedozwolonym charakterze postanowień łączącej ich z pozwanym umowy dowiedzieli się w 2020 r. po wizycie u prawnika i konsultacji z nim przedmiotowej umowy, jak wskazała w swoich zeznaniach powódka, a najpóźniej z chwilą wystąpienia przeciwko pozwanemu z przedmiotowym powództwem. Skoro zatem powodowie posiadali tego rodzaju wiedzę od co najmniej 2020 r. to w świetle powyższych regulacji dziesięcioletni okres przedawnienia jej roszczeń z tego tytułu upływa najwcześniej 2030 r. Powodowie wystąpili natomiast z przedmiotowym roszczeniem o ustalenie i zapłatę w dniu 30.05.2021 r. (*data stempla pocztowego na kopercie k. 113*), a zatem przed upływem ustawowego dziesięcioletniego terminu przedawnienia dla tego rodzaju roszczeń. Tym samym zgłoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia nie zasługiwał w ogóle na uwzględnienie w zakresie roszczenia powodów o zapłatę. Zarzut ten uznać zatem należało jako bezzasadny.

Pamiętać przy tym należy, że roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z przepisem art. 455 k.c., jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Odnośnie podniesionego przez pozwanego zarzutu zatrzymania wskazać natomiast należy, że zgodnie z przepisem art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. jeżeli wskutek nieważności umowy wzajemnej strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaofiaruje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot.

Stosownie do uregulowania zawartego w art. 496 i 497 k.c. prawo zatrzymania powstaje m.in. w przypadku nieważności umowy wzajemnej, kiedy to każda ze stron zobowiązana jest do zwrotu otrzymanego świadczenia drugiej. Zostało ono pomyślane jako

środek zabezpieczenia służący do uzyskania pewności, że druga strona również dokona zwrotu świadczenia. Jednocześnie zaznaczenia wymaga, że zarzut prawa zatrzymania, ma podwójny charakter. W zakresie prawa materialnego stanowi on jednostronne oświadczenie woli, prowadzące do zahamowania skuteczności roszczenia strony przeciwnej (*art. 461 § 1 k.c., art. 496 k.c. art. 497 k.c.*). Powołanie się na ten zarzut w trakcie procesu jest czynnością procesową o charakterze zarzutu merytorycznego. Realizacja prawa zatrzymania następuje przez jednostronne oświadczenie woli, które prowadzi do zahamowania skuteczności roszczenia strony przeciwnej (*por. wyrok SA w Poznaniu z dnia 13 stycznia 2020 r. w sprawie sygn. akt I ACa 1205/18 oraz wyrok SN z dnia 26 maja 2003 r. w sprawie sygn. akt V CKN 417/01*). Z prawa zatrzymania płynie dla dłużnika jedynie uprawnienie do wstrzymania się ze spełnieniem świadczenia należnego wierzycielowi, aż do zaspokojenia (*zabezpieczenia*) przez wierzyciela własnego roszczenia dłużnika. Powołanie się na prawo zatrzymania w procesie czyni go zarzutem procesowym obronnym. Jego podniesienie przez pozwanego ma więc na celu osłabienie roszczenia powoda i tego charakteru nie zmienia nawiązanie do tego niego w sentencji wyroku (*por. wyrok SN z dnia 3 października 2012 r. w sprawie sygn. akt II CSK 312/12*). Przy czym niedopuszczalne jest zastrzeganie warunku w przypadku składania jednostronnych oświadczeń woli o charakterze prawokształtującym (…). Zastrzeżenie warunku powoduje w przypadku takiej czynności jej nieważność z uwagi na sprzeczność z prawem, co wynika z art. 89 k.c. umożliwiającego zastrzeganie warunku tylko w przypadku czynności prawnych, których właściwość na to pozwala. Oświadczenie o skorzystaniu z prawa zatrzymania ma zaś charakter jednostronnej czynności prawnej, której charakter nie pozwala na dokonywanie jej warunkowo. Nadto prawo zatrzymania jako instytucja prawa materialnego, wymaga dla swej skuteczności złożenia oświadczenia woli na gruncie tego prawa. Zarzut zatrzymania oznacza bowiem podniesienie przez pozwanego twierdzenia, że skorzystał on z prawa zatrzymania (*tj. skutecznie na gruncie prawa cywilnego złożył oświadczenie o prawie zatrzymania*) (…) (*por. wyrok SA w Poznaniu z dnia 13 stycznia 2020 r. w sprawie sygn. akt I ACa 1205/18*).

Podkreślenia wymaga przy tym, że przewidziane w przepisie art. art. 496 i 497 k.c. oświadczenie o zatrzymaniu ma charakter konstytutywny, bez niego – mimo spełnienia ustawowych przesłanek zatrzymania – nie dojdzie do zatrzymania wzajemnych świadczeń stron. Jednocześnie oświadczenie to staje się skuteczne dopiero z chwilą, gdy doszło do wierzyciela wzajemnego w taki sposób, że mógł się on zapoznać z jego treścią (*art. 61 k.c.*). Oświadczenie to powinno być złożone stronie przeciwnej i w zasadzie powinno ono być złożone drugiej stronie osobiście. Doręczenie natomiast pisma procesowego zawierającego takie oświadczenie pełnomocnikowi procesowemu drugiej strony nie wywiera skutków przewidzianych w przepisie art. 61 § 1 zdanie pierwsze k.c. Do zatrzymania wzajemnych świadczeń stron nieważnej umowy nie dochodzi bowiem automatycznie przez to, że istnieją dwie wzajemne wierzytelności, ale konieczne jest oświadczenie, że korzysta się z prawa zatrzymania. Od czynności prawnej zatrzymania, czyli zdarzenia prawa materialnego o wskazanych skutkach, należy bowiem odróżnić zarzut zatrzymania, czyli powołanie się przez stronę w procesie na fakt dokonania zatrzymania i wynikające stąd skutki. Zarzut ten jest czynnością procesową. Oświadczenie o zatrzymaniu jest czynnością materialnoprawną powodującą – w razie wystąpienia przesłanek określonych w przepisie art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. – odpowiednie wstrzymania się z obowiązkiem zwrotu świadczenia wzajemnego, natomiast zarzut zatrzymania jest czynnością procesową, polegającą na żądaniu wstrzymania ze świadczeniem na rzecz drugiej strony w razie uwzględnienia jej powództwa o to świadczenie. Oświadczenie o zatrzymaniu stanowi zatem materialnoprawną podstawę zarzutu zatrzymania. Do dokonania zatrzymania może dojść zarówno w ramach postępowania sądowego, jak i poza nim i może być złożone w każdym czasie, zarówno przed, jak i po wszczęciu postępowania sądowego (*w toku postępowania sądowego, także poza tym*

postępowaniem). Natomiast zarzut zatrzymania, jak była mowa o tym wyżej, jest czynnością procesową. Jego podniesienie w postępowaniu sądowym oznacza powołanie się na fakt dokonania zatrzymania i wynikające stąd skutki. Oczywiście w trakcie postępowania sądowego uprawniony może połączyć złożenie oświadczenia woli o zatrzymaniu z podniesieniem zarzutu zatrzymania. Oświadczenie o zatrzymaniu dla swej ważności nie wymaga określonej formy, może być złożone w postaci pisma procesowego z tym, że musi pochodzić od uprawnionej strony i wyrażać wolę ukształtowania stosunków prawnych w sposób przewidziany w w/w przepisach. Przy czym oświadczenie o zatrzymaniu ma doniosłe znaczenie prawne, nie może być złożone w sposób dorozumiany, wymaga bowiem jasnego i jednoznacznego wyrażenia woli przez stronę korzystającą z tego rodzaju uprawnienia jak też nie może być złożone pod warunkiem, a pełnomocnictwo procesowe nie obejmuje umocowania do składania w imieniu mocodawcy tego rodzaju oświadczeń jak też przyjmowania w imieniu mocodawcy oświadczenia o zatrzymaniu.

Mając na uwadze powyższe w pierwszej kolejności wskazać należało, że na żadnym etapie niniejszego postępowania sądowego jak też wcześniej pozwany nie złożył powodom żadnego skutecznego, a w sumie jakiegokolwiek oświadczenia o zatrzymaniu, a przynajmniej pozwany tego nie wykazał i nie udowodnił jak też zgromadzony w sprawie materiał dowodowy również tego nie wykazał i nie potwierdził. Za takie oświadczenie nie można natomiast uznać podniesienia przez pełnomocnika procesowego pozwanego w niniejszej sprawie z ostrożności procesowej zarzutu zatrzymania nawet gdy zarzut ten został zgłoszony najpierw w piśmie procesowym pełnomocnika pozwanego – pełnomocnika strony postępowania, a następnie na rozprawie. Podniesienie przez pełnomocnika pozwanego tego rodzaju zarzutu i w związku z tym dokonane przez niego w ten sposób „*zatrzymanie świadczenia*" powodów samo w sobie nie mogło i nie stanowiło skutecznego zatrzymania i nie można go traktować jako oświadczenie o zatrzymaniu w rozumieniu przepisu art. 496 k.c. Nie można przy tym zapomnieć bowiem, że okoliczność zatrzymania została powołana przez pełnomocnika procesowego pozwanego w formie zarzutu, co również wskazuje na brak możliwości potraktowania tego rodzaju zarzutu jako materialnoprawnego oświadczenie o zatrzymaniu a tym bardziej brak możliwości uznania skuteczności takiego oświadczenia. Brak jest bowiem podstaw do uznania umocowania pełnomocnika procesowego strony do zarówno do składania jak też i do przyjmowania w imieniu reprezentowanej strony oświadczeń o zatrzymaniu i w konsekwencji uznaniu skuteczności złożenia takiego rodzaju oświadczenia przez pełnomocnika procesowego. Nie bez znaczenia jest przy tym również to, że w oparciu o udzielone głównemu pełnomocnikowi procesowemu pozwanego pełnomocnictwo pełnomocnik ten nie był umocowany do składania w imieniu pozwanego tego rodzaju oświadczeń w tym w szczególności oświadczeń o zatrzymaniu, jak też nie był on umocowany do udzielenia substytucji innemu pełnomocnikowi wychodząc przy tym poza zakres udzielonego jemu pełnomocnictwa, a więc udzielając jej w szerszym zakresie niż sam został umocowany. Natomiast jakby uznać, że pełnomocnik pozwanego w tym w szczególności pełnomocnik substytucyjny i pełnomocnik główny był właściwie umocowany do składanie tego rodzaju oświadczeń, choć jak była mowa o tym wyżej nie był, to i tak brak jest podstaw do uznania skuteczności złożenia przez pełnomocnika procesowego pozwanego oświadczenia o zatrzymaniu. Po pierwsze dlatego, że oświadczenie to zostało złożone przez pełnomocnika procesowego pozwanego bez wskazania przede wszystkim adresata tego oświadczenia. Pełnomocnik procesowy poprzestał jedynie na zawarciu w piśmie procesowym skierowanym do Sądu i przesłanym pełnomocnikowi procesowemu powoda, że „*na wypadek uwzględnienia (...) roszczenia strony powodowej, na podstawie art. 496 w zw. z art. 497 k.c. (...)*" podnosi „*zarzut zatrzymania*" bez wskazania do kogo i względem kogo składane jest to oświadczenie, a zwłaszcza czy było ono skierowane do powodów, do jego pełnomocnika czy też może Sądu. Po drugie oświadczenie to zostało złożone pod warunkiem, jako „*na wypadek uwzględnienia*

(...) roszczenia strony powodowej". Po trzecie nie można przy tym zapomnieć, że okoliczność zatrzymania została powołana przez pełnomocnika procesowego pozwanego w formie zarzutu w piśmie procesowym skierowanym do Sądu i doręczonym pełnomocnikowi powodów, a nie powodom, co również wskazuje na brak możliwości potraktowania tego rodzaju zarzutu jako materialnoprawnego oświadczenie o zatrzymaniu a tym bardziej brak możliwości uznania skuteczności takiego oświadczenia. Brak jest bowiem podstaw do uznania umocowania pełnomocnika procesowego strony do zarówno do składania jak też i do przyjmowania w imieniu reprezentowanej strony oświadczeń o zatrzymaniu i w konsekwencji uznaniu skuteczności złożenia takiego rodzaju oświadczenia przez pełnomocnika procesowego. A po czwarte oświadczenie to zostało złożone w dość lakoniczny i mało skonkretyzowany sposób w ramach omówienia stanowiska procesowego pozwanego. Powyższych braków nie sanuje przy tym powtórzenie tego zarzutu przez pełnomocnika procesowego pozwanego na rozprawie w obecności powodów.

W realiach przedmiotowej sprawy w związku z brakiem konstytutywnego oświadczenia o zatrzymaniu nie doszło i nie mogło dojść do zatrzymania przez pozwanego należnego powodowi od pozwanego świadczenia – roszczenia o zapłatę. Do zatrzymania nie dochodzi bowiem z mocy prawa, a wskutek złożenia przez zainteresowaną osobę, podmiot stosownego oświadczenia. Zatrzymanie jest jednostronną czynnością prawną, oświadczeniem woli uprawnionego, które powinno czynić zadość wymaganiom przewidzianym w prawie materialnym, w odniesieniu do określonych w nim przesłanek i skutków. Tym samym brak było więc podstaw do uznania, że pozwany złożył skutecznie i ważnie oświadczenie o zatrzymaniu oraz skutecznie zgłosił zarzut zatrzymania i w związku z tym wierzytelność powoda dochodzona w niniejszej sprawie w stosunku do pozwanego nie została skutecznie i ważnie przez niego zatrzymana. Już zatem tylko z tych względów brak było podstaw do uwzględnienia podniesionego przez pozwanego zarzutu zatrzymania.

Zarzut ten nie mógł być również uwzględniony z uwagi na to, że pełnomocnik pozwanego zgłaszając zarzut zatrzymania uczynił to w zasadzie warunkowo, a mianowicie zaznaczył, że czyni to z ostrożności procesowej na wypadek uznania przedmiotowej umowy za nieważną. Warunkowy charakter zarzutu zatrzymania wynika bowiem przede wszystkim z faktu, że pozwany konsekwentnie twierdził i twierdzi, że umowa zawarta z powodem jest ważna. Tym samym nie budzi wątpliwości, że przedmiotowy zarzut nie został złożony kategorycznie, a na zasadzie warunkowej (*opatrzono go zastrzeżeniem ostrożności procesowej i powiązano z niepewnym w istocie przyszłym zdarzeniem w postaci uznania umowy kredytu za nieważną*), a jak były mowa o tym wyżej zastrzeganie warunku w przypadku składania jednostronnych oświadczeń woli o charakterze prawokształtującym jest niedopuszczalne. Zastrzeżenie warunku powoduje w przypadku takiej czynności jej nieważność z uwagi na sprzeczność z prawem, co wynika wprost z przepisu art. 89 k.c. Oświadczenie o skorzystaniu z prawa zatrzymania ma zaś charakter jednostronnej czynności prawnej, której charakter nie pozwala na dokonywanie jej warunkowo (*por. wyrok SA w Poznaniu z dnia 13 stycznia 2020 r. w sprawie sygn. akt I ACa 1205/18*).

Z tych też względów podniesiony przez pełnomocnika pozwanego zarzut zatrzymania nie mógł być uwzględniony.

Mając powyższe na uwadze biorąc przy tym pod rozwagę okoliczności sprawy ustalone w oparciu o przedstawione dokumenty oraz stanowiska stron postępowania koniecznym było przyjąć, że powodowie posiadali interes prawny w ustaleniu, że stosunek prawny nimi, a pozwanym wynikający z nieważnej przedmiotowej umowy nie istnieje, a zarzuty pozwanego w tym zakresie okazały się bezzasadne. Stąd też zasadnym było w całości uwzględnić żądanie główne powodów i ustalić, że stosunek prawny między powodami, a pozwanym wynikający z nieważnej umowy o kredyt hipoteczny z dnia 03.12.2007 r. zawartej przez powodów z pozwanym nie istnieje (*pkt I. sentencji wyroku*) i w związku z tym zasądzić

od pozwanego na rzecz powodów całe dochodzone pozwem kwoty wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od wskazanej w pozwie daty do dnia zapłaty (*pkt II. sentencji wyroku*).

O odsetkach orzeczono na podstawie przepisu art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 482 k.c.

Z uwagi natomiast uwzględnienia roszczenia głównego w całości brak było podstaw i konieczności do rozpoznawania zgłoszonych przez powodów roszczeń ewentualnych (*zgłoszonych na wypadek nieuwzględnienia roszczenia głównego*), a tym samym zgłoszonych przez pozwanego do tych roszczeń zarzutów i odnoszenia się do podnoszonych przez niego w związku z tym okoliczności. W konsekwencji zasadnym było oddalić powództwo powodów w pozostałym zakresie (*pkt III. sentencji wyroku*).

Powodowie wygrali sprawę w zakresie roszczenia głównego w 100%. Stąd też na podstawie przepisu art. 98 k.p.c. w zw. z art. koniecznym było zasądzić od pozwanego na jej rzecz zwrot kosztów procesu, w tym także kosztów zastępstwa procesowego biorąc przy tym pod rozwagę § 2 pkt 7) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych [Dz.U.2015/1804 po zmianie] wraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty (*pkt IV. sentencji wyroku*).

Zgodnie bowiem z przepisem art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (*koszty procesu*). (…) Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata (*radcę prawnego*) zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata (*radcy prawnego*), koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony (…). Orzekając o wysokości przyznanych stronie kosztów procesu, Sąd bierze pod uwagę celowość poniesionych kosztów oraz niezbędność ich poniesienia z uwagi na charakter sprawy. Przy ustalaniu wysokości kosztów poniesionych przez stronę reprezentowaną przez pełnomocnika będącego adwokatem, radcą prawnym (…), Sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy pełnomocnika oraz czynności podjęte przez niego w sprawie, w tym czynności podjęte w celu polubownego rozwiązania sporu, również przed wniesieniem pozwu, a także charakter sprawy i wkład pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia – przepis art. 109 § k.p.c.

Przekładając powyższe na realia przedmiotowej sprawy nakład pracy pełnomocnika powodów nie odbiegał od przeciętnego, a charakter sprawy nie odznaczał się szczególnym stopniem skomplikowania tak pod względem prawnym jak i faktycznym. Jednocześnie na gruncie przedmiotowego postępowania nie mamy do czynienia z żadnym szczególnie uzasadnionym przypadkiem, który przemawiałby za zasądzeniem od pozwanego na rzecz powodów kosztów zastępstwa procesowego w trzykrotności wysokości stawki minimalnej. Jak już była o tym mowa wyżej nie przemawia za tym ani charakter sprawy, jej skomplikowalność jak również konieczny nakład pracy adwokata reprezentującego powodów oraz wkład jego pracy w przyczynienie się do wyjaśnienie sprawy i jej rozstrzygnięcie. Takich szczególnie uzasadnionych okoliczności nie wykazali i nie wskazali również powodowie. Obciążenie strony przegrywającej sprawę kosztami procesu w wyżej wysokości niż wysokość stawki minimalnej jest możliwe jedynie w wypadkach szczególnie uzasadnionych, które w realiach przedmiotowej sprawy w ogóle nie występują. Stąd też brak było jakichkolwiek podstaw w okolicznościach i realiach niniejszej sprawy do zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów zwrotu kosztów procesu ponad wyżej wskazaną wysokość – zasądzenia opłaty za czynności radcy prawnego w wysokości trzykrotności stawki minimalnej.

O zwrocie niewykorzystanej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego orzeczono na podstawie przepisu art. 84 ust. 1 Ustawa z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych [Dz.U.2014/1025] nakazując Skarbowi Państwa zwrócić powodom kwotę niewykorzystanej zaliczki na opinię biegłego (*pkt V. sentencji wyroku*).

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji wyroku.

sędzia Maciej Wójcicki

Zarządzenie: odpis wyroku wraz z jego uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanego bez pouczenia – doręczenia pism za pośrednictwem portalu informacyjnego w przypadku posiadania konta.
26.09.2022 r.